

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Poznań, środa dnia 12 lutego 1936

Nr. 70

Rok 31

Zaostrzenie zatargu sowiecko-mandzurskiego

Ostra nota rządu Mandżukuo — Wojska mandzurskie zagrażają Mongolji
Zewnętrznej

Tokio. (PAT). Agencja Domei donosi z Charbina: Podsekretarz stanu w mandzurskim min. spraw zagr. Cza-si wręczył wczoraj konsulowi generalnemu Z. S. R. R. notę, w której domaga się:

1) natychmiastowego wydania dezertersów mandzurskich, znajdujących się na terytorjum Z. S. R. R. od czasu buntu z dn. 29 stycznia; 2) ukarania oficerów sowieckich, którzy udzielili pomocy dezertersom; 3) odszkodowania dla żołnierzy japońskich i mandzurskich, którzy zostali poszkodowani przy tych zajściach.

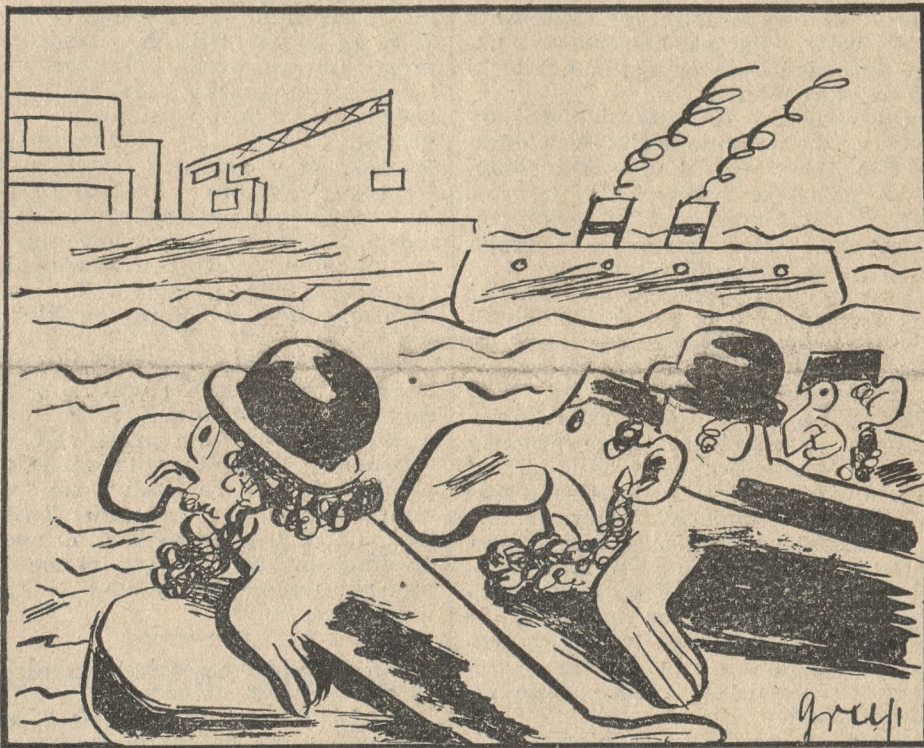
Wreszcie rząd Mandżukuo żąda natychmiastowego wytyczenia granicy.

Pekin (PAT). Dobrze poinformowane źródła chińskie donoszą, że wojska mandzurskie, połączone z oddziałami mongolskimi z Czang-Pei i z Czaharu, zajęły Ping-Czuan i zagrażają stacji Feng-Czen na linii kolei Pekin — Pao-Tu, w pobliżu granicy pro-

wincji Sui-Juan i Czang-Si. Wojska prowincji Sui-Juan cofnęły się bez walki. Pomiędzy Dolon-Nor i granicą Mongolji zewnętrznej załadowano do pociągów znaczne siły zbrojne japońskie.

Mongolowie mają tam tylko 5000 ludzi, zaopatrzonych w czołgi i samoloty, pod kierunkiem oficerów sowieckich. Obie strony gotowe są do akcji obronnej, żadna ze stron jednak nie zamierza przejść do ofensywy.

Nad polskim morzem



Od dłuższego już czasu daje się zauważyć najazd specjalnego gatunku foki, bardzo szkodliwego dla polskiego stanu posiadania.

Królobójcy przed sądem

Aix-en-Provence (PAT). W procesie „Ustaszi” przemawiał wczoraj z rana prok. Roll. Oskarżyciel dowodzi, że wszyscy trzej oskarżeni tak samo, jak Kelemen, morderca króla Aleksandra, należeli do spisku i w razie, gdyby Kelemen nie zdołał popełnić morderstwa, byli gotowi do wykonania zbrodniczego zamachu. Prokurator podkreśla rolę Pospiszila, pod którego wpływem działali inni oskarżeni.

Wyrok na siostry zakonne w Niemczech

Berlin. (PAT). Berlińska izba karna wydała wyrok w procesie dewizowym, toczącym się od 14 dni przeciw szarytkom kongregacji wrocławskiej. Główna sekretarka klasztoru, siostra Koschig, została skazana na 3 i pół lat ciężkiego więzienia oraz 56.000 mk. kary pieniężnej; siostra Steuer na półtora roku więzienia oraz 11.000 mk. kary; siostra Liedtke na 1 rok i 3 mies. więzienia, oraz 10.000 mk. grzywny. — Pozatem uległy konfiskacie obligacje, wartości 80 tys. guldenów holenderskich, stanowiące własność klasztoru szarytek.

O znaczeniu francusko-niemieckiego układu handlowego

Paryż. (PAT). Niedawno podpisany traktat handlowy francusko-rumuński posiada — zdaniem „L'Oeuvre” — duże znaczenie polityczne. Dzięki temu układowi Francja ostatecznie wyparła wpływy niemieckie z polityki rumuńskiej.

Rokowania w sprawie zawarcia fran-rumuńskiego układu handl. rozpoczęto po złożeniu przez Niemcy we wrześniu ub. r. propozycji zakupu całej produkcji nafty rumuńskiej na bardzo korzystnych warunkach. W ten

sposób Rzesza trzymałaby w swych rękach wszystkie materialne interesy rumuńskie. Nawiazane między ministrem Antonescu i ministrem Bonnet rokowania, doprowadziły do zawarcia układu, w myśl którego Francja będzie zakupywała w ciągu 12 lat całość produkcji nafty rumuńskiej. Należności do sumy 130 milionów fr. rocznie będą obracane na spłatę zaległych kuponów i wierzytelności rumuńskich we Francji.

Z wojny włosko-abisyńskiej

Ofensywa rasa Nasibu na Ogaden

Warszawa. (PAT). Na podstawie wiadomości z różnych źródeł PAT. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w dniu 11 b. m.:

Pogłoski, jakie nadeszły o rzekomo zajęciu przez Włochów Dżidżigi, zostały kategorycznie zdementowane przez rząd abisyński, który wkrótce potem zawiadomił, iż wojska rasa Nasibu odebrały Włochom Kurati, miejscowość

znajdująca się w odległości 100 km na północ od Gorrahai. Kurati, gdzie znajdowały się mocne pozycje włoskie, jest ważnym punktem strategicznym, obficie zaopatrzonym w wodę. Kurati znajduje się na skraju płaskowzgórza, skąd można było czuwać nad południowymi obszarami Ogadenu. Był to również poważny etap w razie wznowienia ofensywy włoskiej w kierunku Harraru. Agencja Havasa zwraca uwagę, iż dalsza ofensywa abisyńska w kierunku południowym utrudniłaby sytuację armji gen. Graziani, działającej w prowincji Borona i mogłaby udaremnić zamiary rzucenia oddziałów włoskich w kierunku Sidamo.

Adis Abeba. (PAT). Urzędowy komunikat abisyński z Harraru donosi: Wczoraj po zaciętych walkach wojska abisyńskie wyparły oddział włoski z pozycji ufortyfikowanej Curati (Guraki) w odległości 80 km na południe od Sassabaneh. Obie strony poniosły duże straty. O szczegółach bitwy wiadomości dotychczas niema.

Adis Abeba. (PAT). Samoloty włoskie zrzucały bomby na drodze Wal-Dia-Qoram — jezioro Aszangi. Ofiary tego bombardowania są pod opieką lazaretu polowego brytyjskiego Czerwonego Krzyża.

Sprawa opieki społecznej

w obradach komisji budżetowej Senatu

Na wczorajszym posiedzeniu rozpatrywano preliminarz budżetowy ministerstwa opieki społecznej.

Min. opieki społ. Jaszczolt omawiał na wstępie zagadnienia bezpieczeństwa i higieny pracy. Sprawa czasu pracy nie może być inaczej zrealizowana jak w skali międzynarodowej. Do spraw związanych bezpośrednio z konjunkturą gospodarczą należą projekty ustawy o układach zbiorowych pracy w przemyśle i o izbach pracy.

Przechodząc do analizy bezrobocia minister zaznaczył, że rozmiary bezrobocia przerastają możliwości interwencji na rynku pracy ze strony ministerstwa, wobec czego należy otoczyć szczególną troską fundusz pracy, który obejmuje wszystkie środki walki z bezrobociem. Dążeniem ministerstwa jest też doskonalenie i ulepszanie struktury organizacyjnej ubezpieczeń społecznych. W tym kierunku prowadzone są stale specjalne studia.

Gdańsk

za przykładem Niemiec

Gdańsk. (PAT). Za przykładem porozumienia polsko-gdańskiego w dn. 18 września 1933 r. Polska Macierz Szkolna rozwija corocznie akcję, mającą na celu przeniesienie dzieci polskich z gdańskich szkół powszechnych do szkół z językiem wykładowym polskim. Polska Macierz Szkolna podjęła tę samą akcję również i w tym roku, zauważono, jednak, że nauczyciele niemieccy, zwłaszcza na wsi, zmuszają rodziców Polaków pod groźbą represyj gospodarczych do wycofania swoich dzieci ze szkół polskich.

Z parlamentu francuskiego

Paryż. (Tel. wł.) We wtorek popołudniu rozpoczęła się w izbie francuskiej dyskusja nad ratyfikacją ustawy o pakcie wzajemnej pomocy z Sowieciami.

B. min. Hoare wraca

London (PAT). Reuter donosi: Były minister spraw zagranicznych Samuel Hoare odwiedził wczoraj premiera Baldwina na Downing Street. Powstały stąd pogłoski, że Hoare wkrótce wróci do gabinetu.

Spotkanie dyktatorów

Warszawa. (Tel. wł.) Z Genewy nadeszła pogłoska o rzekomym spotkaniu się Hitlera z Mussolinim. W Londynie nie chcą dać wiary tym pogłoskom. Agencja Havasa ogłasza urzędowe włoskie zaprzeczenie. (w)

Zima w Europie

Puck. (PAT). U brzegów otwartego Bałtyku, pod Chlapowem, morze wyrzuciło na brzeg olbrzymią krę lodową, którą fale doszczętnie rozbiły. Kra przyniesiona zapewne została z brzegów Finlandji, gdzie, jak wiadomo, tamtejsze zatoki pokryły się już lodem.

Saloniki. (PAT). Nad Salonikami i całą Macedonią szaleje nawalnicą śnieżna. Wicher dmie z taką siłą, że obala przechodniów na ulicach. Z wielu domów zostały pozrywane dachy. Liczba ofiar w ludziach oraz wysokości strat są dotychczas nieznane.

Budapeszt. (PAT). Od wczoraj panują na Węgrzech silne mrozy. — Temperatura w niektórych okolicach kraju spadła do — 20 st. C.

Zanotowano kilka wypadków śmierci od zamarznienia. Obfite opady śnieżne spowodowały silne przeszkody w komunikacji.

Z rumuńskiej stolicy

Kwitnący handel... uliczny — Od świtu do zmierzchu — Wrzaski i zapachy — Rumuni dogadzają podniebieniu

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Bukareszt, w lutym.

Nie do wiary poprostu, co można kupić tutaj, nie wychodząc poza próg mieszkania. Zbędne zupełnie fatygować się do sklepu nawet naprzeciwko, skoro bez zamówienia przyniosą wszystko do domu.

Od samego rana rozpoczyna się rozgłośna symfonia nawoływań przekupni ulicznych. Siły głosu i ekspresji mogłyby im pozazdrościć najwytrawniejsi mówcy wiecowi. Żaden megafon nie jest w stanie konkurować z bukareszteńskim handlarzem ulicznym pod względem głosu i wymowy.

Przejętny mieszczuch, taki jak ja obywatel, nie nawykły do porannej wrzawy, przeklina w pień handlarzy, rozdzierających uszy swym wrzaskiem. Ale dla gospodyń tutejszych, dla pań domu handlarze uliczni są miłymi gośćmi. W matynce wychodzą na balkon, do ogródka przed domem i czynią zakupy od ręki.

Przekupnie z jarzynami i owocami to awangarda wielkiej armii ulicznej. Po nich zjawiają się przekupnie z rybami, zachwalając karpie z Dunaju, sterlety z morza Czarnego, białki i Bóg wie jakie jeszcze gatunki ryb.

Kolejno zjawiają się przekupnie ze serem we wszelakich odmianach, z masłem, mlekiem i jogurtem (specjalnością rumuńsko-bułgarską). Wreszcie zjawiają się handlarze dziczyzny i drobiu... W ten sposób przedfilowało przez ulicę całkowite menu obiadu i kolacji.

Pożyteczne łącząc z przyjemnym, zjawiają się w końcu przekupnie kwiatów. Kwiatów jest tu zatrzęsienie, piękne są i tanie. Kwiaty sprzedają cyganki, młode i stare, piękne i brzydkie, ale umiejące, jak mało kto w tym kraju, wyzyskać sytuację. Można być przekonany, że obrotowa sprzedawczyni kwiatów dobrze zarobi, jeśli jej damy połowę, a nawet trzecią część tego, czego żąda za swój towar.

Rumunja obfituje w drzewo i w naftę. Pała tutaj w piecach i w kuchni przeważnie drzewem. Koło południa więc zjawiają się sprzedawcy drzewa i niepachnącej nafty. Węgiel drzewny, który tu używa się w pralniach, roznoszą młodzi chłopcy, czarni i zasmołeni jak murzyni; są oni żywą reklamą sprzedawanego artykułu — czarniejsi jeszcze od niego. Nie myja się chyba od urodzenia. Nafciarze zaś aż świeca się od tłustych plam i pachną naftą na sto kroków. Ludzie z humorem, których nie należy jednak dopuszczać do siebie zbyt blisko, bo kontakt z nimi pozostawia ślady niezmywalne. Obsługują oni jednakże dzielnicę uboższe, gdzie używa się nafty jako środka oświetlającego; elektryczność wyparła zwyczajnie lampy naftowe w Bukareszcie śródmiejskim.

To wszystko nie oddaje jeszcze zupełnie wymowy i barwności handlu ulicznego, nie tworzy pełnego obrazu ulicy bukareszteńskiej. Bo czego tu niema! Ulica ofiaruje wszystko, czego dusza zapagnie.

Oto wędrują handlarze starzyjni. Są to znów cyganki, przeważnie starsze. Ciągną za sobą kosze wyładowane taną zastawą stołową, naczyniami kuchennymi. Przy „okazji“ dowiadują się o starą, używaną odzież: marynarki, kurtki, spodnie, suknie, bluzki, pończochy etc. Za nadzwyczajną bluzkę, za parę podniszczonych pantofli ofiarują talerz fajansowy, szklanekę, spodeczek... Handel zamienny, który emocjonuje obie strony: sprzedawcę i nabywcę.

W porze obiadowej panuje względna cisza. Bo przekupnie — też są ludź-

Wojna wśród związków klasowych

Warszawa. (Tel. wł.) Walki wewnętrzne w stworzonej przez Jędrzeja Moraczewskiego organizacji Z. Z. Z. przybrały bardzo ostre formy. Pisaliśmy już o różnicach, jakie zaznaczyły się w czasie wyborów, kiedy Moraczewski i jego zwolennicy wypowiedzieli się za ich bojkotem, a grupa, której przewodniczył Gardecki i Pączka, domagała się bezwzględnego udziału w wyborach i przeforsowała swoją wolę. Pączek kandydował nawet do Sejmu, ale przepadł, Gardecki zaś uzyskał mandat.

Od wyborów do ostatnich dni toczyły się bezustanne walki wewnętrzne. Nie było kwestji, w której stanowisko związków byłoby jednolite. Np. Moraczewski wypowiedział się przeciwko projektowi izb pracy, a grupa Gardeckiego i Pączka poparła je.

Przeciwności okazały się również na tle stosunków w redakcji „Frontu Robotniczego“. Wystąpienia tego pisma, organu Z. Z. Z., prowadzonego przez Moraczewskiego i Szuliga, były przez opozycję określane, jako komunistyczne. Szczególnie ostre protesty wywołał zamieszczony przez „Front Robotniczy“ artykuł p. t. „Granatami po szklanych domach“, który uznano za uwłaczający pamięci Żeromskiego.

Ostatnio poruszenie wywołał skonfiskowany artykuł „Frontu Robotniczego“, w którym autor dowodził, że Polska nie powstała po to, ażeby „kilkuset wojskowych i cywilnych dygnitarzy państwowych rozbijało się samochodami“.

Walki wewnętrzne znalazły swój publiczny wyraz na zjeździe pracowników samorządowych i użyteczności publicznej, jaki się odbył niedawno w Krakowie. Na zjeździe tym Gardecki oraz członek wydziału centralnego

mi i odpoczywają, jak się da, posilają się, gdzie się da. Przysiadają na stopniach domu, nad ściekiem, albo wprost na chodniku i zagryzają pomidorem, ogórkiem, melonem lub serem owczym kawałek chleba. Bez czosnku i cebuli, narodowych przypraw rumuńskich, nie obejdzie się żaden posiłek. Czosnek i cebula nadają tłumowi bukareszteńskiemu osobliwy, wyróżniający go spośród innych... zapach. Zapach ten jest tak przenikliwy, iż towarzyszy on wszędzie: na ulicy, w kinie, w tramwaju, na targu, w sklepie.

Nadchodzi wieczór. Pora deseru. Na ulicy pojawiają się chłopcy z drewnianymi skrzynkami pod pachą i z kubeczkami wody w ręce. Krzyczą przeraźliwie: „Rahatlukum ze świeżą wodą!“ Cyganki, znów one, roznoszą plecione koszyki z prażoną kukurydzą. Biała, gorąca masa ziaren, z których wypłynął miąższ. Ulubiony przysmak Rumunów.

Gama rozkoszy kulinarnych nie została jeszcze wyczerpana opisem tego, com wylczył. W tym kraju lubią jeść, lubią smakować, a mają na to czas, więc się nie śpieszą.

J. M.

Z CHWILI

Okropnie się „Posener Tageblatt“ obraził na Stanisława Pięnkowskiego za jego artykuł „Powinowactwa“, zestawiający pokrewne cechy dwóch narodów: niemieckiego i żydowskiego. Gniew organu spadkobierców hakatyizmu — ani nas nie gniewa, ani nas nie dziwi.

Przy tej okazji dostają się „Kurjerowi Poznańskiemu“ od „Tageblattu“ straszne cięgi za krytyczną ocenę polskiej polityki zagranicznej w stosunku do Niemiec, — polityki, „która jest dziełem największego Polaka doby nowoczesnej, marszałka Piłsudskiego“, a której odnoszenia się do „nowych Niemiec Adolfa Hitlera“ — „Kurjer Poznański“ oczywiście nie rozumie.

Zdaniem „Posener Tageblattu“ — „Kurjer Poznański“ „nie ma pojęcia, dokąd polityka polska w konsekwencji swej steruje... A nam się zdaje, że „Kurjer Poznański“ właśnie dlatego, że sobie dobrze z tego zdaje sprawę, dokąd ona steruje, odnosi się do niej krytycznie. Tak nam się zdaje...“

czeli zbierać rozsypany towar. Policja przybyła na miejsce i aresztowała kilku z tych, którzy zabierali rozsypany towar. Demonstranci stawili opór. Jako winnego pobicia policjanta zatrzymano Władysława Klimczaka, który zasiadł na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Łodzi. Sąd skazał Klimczaka na 2 miesiące aresztu. Rozprawa przeciw innym demonstrantom odbędzie się w terminie późniejszym.

Aresztowanie narodowców

Częstochowa. (Tel. wł.) We wtorek w godzinach wieczornych do lokalu Stronnictwa Narodowego w Częstochowie przybyła policja tajna z wydziału śledczego. Ponadto przybyła większa ilość policji umundurowanej. W lokalu znajdowało się w tym czasie wielu członków. Wszystkich wylegitymowano, poczem wielką ilość zabrano na aucie ciężarowym, eskortowanym przez silny oddział policji umundurowanej, do wydziału śledczego.

Nowe „tłumaczenie“ Biblii

Berlin. (PAT.) W czasie konferencji duchowieństwa ewangelickiego w Bremie, biskup protestancki dr. Weidemann wystąpił z zapowiedzią, że powołana przez niego specjalna komisja teologów pracuje nad nowym tłumaczeniem Biblii na język niemiecki. Tłumaczenie to odpowiadać ma „duchowi nowych Niemiec“. Biskup dodał, że „Niemiec winien zamknąć książkę, w której mowa jest o tem, że przykazania otrzymał on z rąk Mojżesza“.

2596 rocznica wstąpienia na tron

Tokio. (PAT.) W dniu wczorajszym uroczystość obchodzono 2596-tą rocznicę wstąpienia na tron pierwszego cesarza Dzimnau. W uroczystościach wzięło udział przeszło 10 milionów osób.

STANISŁAW WYRZYKOWSKI

DO SKONANEJ ŚMIERCI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

(Ciąg dalszy)

8)

Ksiądz pleban chodził długo jak struty, gdy się dowiedział o tem nowem lajdactwie swojego wychowanka. Atoli nie wypuścił go ze swej opieki i swojego serca. Ludzie miewają różną słabość. Największą słabością wielebnego staruszka po duszpasterstwie i sadownictwie była łacina, której Mikołajek nauczył się od niego nadzwyczaj prędko i beblit nią gładko, jak sroka. Niewiadomo tedy, czy tylko z troski o zbawienie duszy, czy też także z upodobania do łaciny, ksiądz pleban osobiście odwiózł go do Krakowa i oddał do szkoły św. Florjana. Znał ją lepiej od innych, gdyż sam uczył się w niej za młodu, zaś senjorem jej był jego serdeczny przyjaciel.

Mikołajek chętnie został zakiem. Uprzyskrzyło się mu już na wsi, gdzie wiele nabroił, a przytem miał ciąglego stracha przed swym rodzicem, niedalekim i strasznie na niego zawziętym. Zamieszkał w bursie pauperum i chodził po żebrach jak inni mendycy. Bowiem ksiądz pleban mądrze nie poskąpił mu swej łaski, ale poskąpił groźną, zapewne chcąc, aby mizerja i

różga szkolna okiełznały dzikiego wiusa.

Wszelako Mikołajek nie należał do tych, którzy łatwo okiełznać się dają. Chłosty, co rzesystemi różgami orały mu skórę pod zamaszystą ręką suflety, czyli sługi szkolnego, znosił, jak nieunikniony dopust Boży. Tylko, gdy cięgi doskwierały mu zbyt boleśnie, kłął przez zaciśnięte zęby w niezrozumiałym języku libijskim, co był językiem kuglarzy, czarownic i złodziei. Miał z przyrodzenia uszy otwarte na każdą obcą mowę, więc bez trudności nauczył się go jeszcze na wsi, wszelako nie od klechy ani od księdza proboszcza, lecz od dziadów włóczykiwych i od łazęgów cyganów, do których nieraz się chronił przed kańczugiem ojcowiskim.

Nauczyli go oni także niecotliwym szalfierstwem borykać się z mizerją. Były w szkołach mendyki dużo starsze i znajomsze świata od Mikołajka, był niejeden, co od najwcześniejszego dzieciństwa terał się przed nim na miejskim bruku, ale w całym Krakowie nie było takiego drugiego arcy-syna. Nikt od niego nie umiał zręcznie zwędzić ze stragana kukielki z anyżem, lub miódownika toruńskiego. Zaśmiewali się do rozpuku świece, gdy dla ich krotoczwili garnki, pełne gorącego popiołu, porywał z pod nóg drzemających przekupek. W nagrodę zabierali franta do swych gospód na poczesną, jak wówczas zwano poczęstunek. Znali dobrze Mikołajka galanci krakowscy, którym za marnego

szeląga usłuźnie nosił cedulki do nadobnych fryjerek. Hojnemi datkami okupywali się mu arjanie i nowo-chrześcący, aby nie zatruwał im życia, psowając kamieniami błony okienne w ich domostwach i zborach. Drżeli przed nim żydzi, bowiem czyhał, gdy mijali szkoły lub kościoły, i samowolnie pobierał od nich opłatę, którą zwano k o z u b a l e s. Kiedy zaś płacić nie mogli, lub nie chcieli, nożycami, które zawsze miał przy sobie, obcinał im patryjarsze brody.

Zdarzały się jednak tygodnie i miesiące, gdy nader wiotkie bywały jego rzeczy i żadnego profitu nie przynosiły mu jego psikusy. Wtedy Mikołajek imał się skrzypek, które ukradł ślepe-mu grajkowi z pod Marjackiego kościoła. Może na tych skrzypkach byłby lży ślepa, bowiem nawet pod nikczemną ręką gędziły one tak rozdzierająco, że poważnieli mężczyźni i zanosiły się łkaniem białogłowy. Szczodrzejszą od innych jałmużnę zbierał rzępoła ladaco. Pewna ciepła wdówka tak bardzo w nim sobie upodobała, że przygarnęła go do siebie, gdy zachłyśnięty złym duchem od gorzality, ciężko poraził w łeb królewskiego kowala jego własnym młotem, poczem za karę został przepędzony z bursy, gdzie miłośnicznie dano mu przytułek. Mikołajkowi było jak w raju u jego kochaneczki. Wszelako po pewnym czasie okradł ją z talerów, które miała schowane w sepeciku, i zachynał do znajomych cyganów w Niepołomską Puszczę. Długo szukała strapiona nie-

wiasta, zanim go znalazła i znów sprwadziła do swej kamieniczki, bowiem była w nim bardzo rozmiłowana, mimo powiesistego nosa, co prawie zaglądał mu do krzywej gęby. Nieraz beszał zwarjowaną babę od pesztylenicy, jak wtedy pospółstwo nazywało zarazę, ale przecież przy niej pozostał.

Był mocny w łacinie, cóż, kiedy nawet w tych czasach świat nie stał tylko samą łaciną. Magistrowie szkolni żądali od Mikołajka, aby poznał także inne artes liberales, a tych trutniowi uczyć się nie chciało. Wołał zabawić się prózną materją białogłowską, grywać po gospodach w kości i w karty, lub pomykać do szabelki, gdy za burdy nastawali na niego drabanci miejscy. Sam się próżniaczył, ale zadróścił tym strażnikom ulicznego porządku, że siedzieli wygodnie po warównych bramach, konew dobrego piwa zawsze mając przed sobą.

W krakowskich szkołach panowała stricta disciplina. Jakoż nieraz trudno bywało z Mikołajkiem. Nie wypuszczał go jednak z opieki dobrotliwy ksiądz pleban, wciąż jeszcze zaślepiony w swym ulubieńcu. Miał dużo tarapat za każdym razem, ilekroć musiał go wypraszać od surowszej kary, ale zawsze jakoś go wyprosił. Tylko dzięki jemu ladaco ukończył szkołę. Był już dylagiem na zuchwał z srogim, piwnym wasem pod powiesistym nosem, gdy zapisał się do rejestru Akademji i z żaka mendyka został studentem mendykem. (C. d. n.).

Luty
12
ŚRODA
Faza: 5 dzień po pełni.

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Eulalii p. Juljana
Czwartek: Grzegorza II.
Kalendarz słowiański
Środa: Radyna św.
Czwartek: Jordana św.
Środa: wschód 7,17
zachód 16,57
Długość dnia 9 g. 40 min.
Księżyc: wschód 22,56
zachód 8,18

Pogrzeby

Dziś: Śp. Petroneli z Kędziorów Beszterdy o godz. 9 po naboż. żałobnym w kościele na Starolece. — Śp. Karola Wolkowitza o godz. 15,30 z kaplicy cment. ew. Św. Pawła, ul. Grunwaldzka.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „André Chénier”.
Teatr Polski: Dziś — „Szesnastolatka”.
Teatr Nowy: Dziś — „Pan Pluskiewka”.

Komunikat meteorologiczny

Wskutek nadsiadającej depresji barometrycznej nad Skandynawią i Bałtyku ku południowi — w znacznej części Polski zaczęło wczoraj wzrastać stopniowo zachmurzenie, a miejscami notowano drobne opady śnieżne. Zmiana wiatrów północnych na zachodnie spowodowała wzrost temperatury w północnej połowie kraju. O godz. 14 termometr wskazywał: — 4 st. w Gdyni i Kaliszu, — 6 st. w Poznaniu i Grodnie, — 7 st. w Warszawie i Białymstoku, — 8 st. w Wilnie i Mławie, — 9 st. w Łodzi i Dęblinie, — 10 st. w Pińsku i Kielcach, — 11 st. w Katowicach i Krakowie, — 12 st. w Lublinie i Łucku, — 13 st. w Zaleszczykach i Przemysłu, — 15 st. w Tarnopolu oraz — 16 st. we Lwowie.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 12 lutego br.: Przeważnie pochmurno z opadami śnieżnymi. Wzrost temperatury, aż do odwilży na północ. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry zachodnie, potem północno-zachodnie.

Premjera symfonii St. Poradowskiego

Na wtorkowym koncercie Orkiestry Symfonicznej stol. m. Poznania wykonana zostanie po raz pierwszy IV. symfonia poznańskiego kompozytora Stefana Poradowskiego, chlubnie znanego ze swej działalności twórczej. Na ostatnim konkursie kompozytorskim w Warszawie Stefan Poradowski wyróżniony został za „Trio” na skrzypce, altówkę i kontrabas, które uzyskało rozgłos w centrach muzycznych Europy.

Drugim polskim utworem, który figuruje na programie wtorkowego koncertu, to kompozycja Karola Szymanowskiego, a mianowicie II. koncert na skrzypce, który usłyszymy w świetnym wykonaniu znanej wiolinistki Eugenji Umińskiej. Dalszą część orkiestrowa składa się z R. Straussa „Śmierć i wyzwolenie” oraz Ravela „Grób Couperina”.

Koncertem, który ze względu na program jak i wykonawców, wzbudził wielką zainteresowanie, dyryguje dr. Zygmunt Latoszewski.

Zamachy samobójcze

Nader liczne były w dniu wczorajszym zamachy samobójcze. W pewnym hotelu przy ul. Garncarskiej zatrzała się jodyną 20-letnia Władysława Cz. z Błociszewa, w powiecie śremskim. Desperatkę, która targnęła się na życie z niewiadomej przyczyny, przewieziono do szpitala miejskiego w stanie niezbyt groźnym. — W celu samobójczym zatrzął się eterem, zmieszany z jodyną, pracownik gastronomiczny Stefan H. (ul. Gąsiorowskich 5). Zatrucie to nie było groźne, to też desperat mógł po zastosowaniu zabiegów ratowniczych w szpitalu miejskim udać się do domu. — Ciężkiemu zatruciu środkiem nasennym luminalem uległ wczoraj wieczorem w hotelu przy ul. Skońskiej, 32-letni pomocnik handlowy Paweł Szajkowski z Bydgoszczy. Przybył on przedwczoraj wieczorem do hotelu i gdy nie przebudził się nawet po południu, wezwano pogotowie, które zastało go nieprzytomnego. Ze względu na ciężki stan przewieziono Szajkowskiego do szpitala miejskiego. Czy jest to przypadkowe zatrucie środkiem nasennym, lub też zamach samobójczy, nie zdołano narazie ustalić. (kl.)

Bal Jugosłowiański

Stow. Polsko-Jugosłowiańskie w Poznaniu urządza w sobotę, 15 bm. o godz. 21 w salach parterowych Bazaru bal. Wejście za zaproszeniami. Zamówienia stolików w sekretarjacie Stow., Al. Marcinkowskiego 3.

GŁOS SKAZAŃCA

Niezwykły i wspaniały dramat życiowy o nieprzemijającej aktualności, pełen ciekawych współczesnych wydarzeń i przeżyć miłosnych p. t. „Głos Skazańca”, ukaże się dziś jako atrakcyjna premiera w kinie „Metropolis”. Obraz zrealizowany z doskonałym wyczuciem prawdy psychologicznej, daje w sumie widowisko prawdziwie niecodzienne. Świetny zespół aktorów scen paryjskich: genialny śpiewak Lucien Muratore oraz czarująca Vera Korene są w filmie tym wprost nieczłościami. p 2979

Z wielkiego procesu narodowców śląskich

Oskarżeni działali z pobudek ideowych; przyznaje to nawet żydowski adwokat

Chorzów. (Tel. wł.). Wczoraj przed południem o g. 10 rozpoczął się dalszy ciąg procesu przeciwko 21 członkom Stronnictwa Narodowego. Na wstępie odczytano zeznania biegłych. Wynika z nich, że petardy nie były niebezpieczne dla życia ludzkiego, a raczej przyjąć trzeba, że miały na celu jednorazową demonstrację. Nie mogły również wyrządzić większych szkód materialnych. Na tem przewod sądowy został zamknięty. Ponieważ ani prokurator, ani obrona nie zgłosiła dodatkowych wniosków, nastąpiły przemówienia stron.

W przemówieniu oskarżyciel publiczny podobnie, jak w ciągu rozprawy, usiłował rzucić winę za wypadki na Stronnictwo Narodowe, przyznał jednak, że oskarżeni czynu dokonali z pobudek ideowych. Oskarżyciel żądał surowego ukarania oskarżonych przy zastosowaniu okoliczności łagodzących. Wyraził przekonanie, że oskarżonych na salę rozpraw zaprowadził ślepy miecz. Wniósł o karę 5 lat więzienia dla oskarżonego Jakubowskiego, po 4 dla Wiczorka i Knasika, a dla pozostałych oskarżonych o kary w granicach do 2 i pół lat.

W imieniu powództwa cywilnego zabrał głos adwokat Oberlender, Żyd z Bielska. Przemówienie jego miało raczej charakter agitacyjny. Powoływał się on na polską rację stanu, na obrażone poczucie i godność narodową i w związku z tem żądał sprawiedliwej kary. Mówiąc o Stronnictwie Narodowym uznawał jego dążenie i cele, oświadczył nawet, że ma dla niego szacunek, musi jednak potępić sposób walki, prowadzonej przez oskarżonych. Przyszli do sądu nie po to, żeby żądać odszkodowania, tylko po to, ażeby słyszano jego głos. W pozostałej części swego przemówienia adwokat żydowski w rozczulający sposób powoływał się na Konstytucję i prawo i żądał ukarania winnych.

Po przemówieniu powoda cywilnego jako pierwszy zabrał głos obrońca trzech głównych oskarżonych, aplikant Sojka. W głównym wywodzie prawniczym, aplikant Sojka przedstawił sprzeczności zawarte w akcie oskarżenia i w związku z tem żądał zmiany

kwalifikacji czynu, wykazując ponadto, że oskarżeni działali tylko z pobudek ideowych, a nie dla korzyści materialnej i nie byli dotąd karani.

Następnie przemawiał adw. dr. Tempka. Nawiązując do oświadczenia prokuratora, że w procesie tym obrońcy posypali się jak z rogu obfitości, adw. Tempka oświadczył, że przybył na rozprawę w roli obrońcy, nie jako członek Stronnictwa Narodowego, do którego nie ma zaszczytu należeć, mimo to staje w jego obronie i w obronie tych ludzi, którzy zasiedli na ławie oskarżonych. Miał on wrażenie, że akt oskarżenia zostanie rozszerzony nawet na szefa Stronnictwa Narodowego, Romana Dmowskiego, którego nazwisko było na sali rozpraw wymieniane. — Oskarżeni, jakkolwiek może zrobili źle, działali jednak z pobudek ideowych. Patrząc na wszystkie machinacje żydowskie, na to, jak Żydzi szerzą komunizm, uchylają się od służby wojskowej, fałszują pieniądze i popierają różne inne oszustwa, umysł ich zbuntował się. Bunt ten doprowadził ich do zarzucenia czynu. Są to okoliczności łagodzące, wobec których wniósł o łagodny wymiar kary.

Trzeci obrońca, adw. Kryszewski oświadczył, że jest jednym z tych obrońców, którzy posypali się, jak z rogu obfitości, dla obrony oskarżonych, bo są oni krew z krwi i kość z kości naszej. Walczyli za Polskę i dla Polski pracują. Po tych słowach przewodniczący zwrócił uwagę obrońcy, że temat ten został wyczerpany przez poprzednich obrońców, wskutek czego, obrońca, kończąc swoje przemówienie, wniósł o łagodny wymiar kary.

Jako ostatni zabrał głos przedstawiciel powództwa cywilnego, adw. Baj, socjalista, który w wywodzie swoim zaczął bronić Żydów i w czynie oskarżonych doszukiwał się źródła antysemityzmu. Gdy przewodniczący, przerywając mu, odebrał mu głos, adw. Baj odwołał się do trybunału. Po krótkiej naradzie, trybunał pozwolił obrońcy dokończyć przemówienie pod warunkiem, że ograniczy się tylko do sprawy powództwa cywilnego.

Ponieważ prokurator zrezygnował z odpowiedzi, sąd zarządził przerwę, zapowiadając ogłoszenie wyroku na środę, godz. 1 w południe.

Z igrzysk olimpijskich

Sensacyjna porażka Kanady

Garmisch - Partenkirchen. (Tel. wł.). Drugą część dnia we wtorek wypełniły w dalszym ciągu wyścigi bobslejowe. Wbrew dotychczasowym praktykom tym razem ustalono, odbyć w miejsce długotrwałych zawodów eliminacyjnych ogółem cztery nawroty. Gdyby nie dało się przeprowadzić czterech zjazdów, punktowane będą definitywnie pierwsze dwa nawroty. Resztę dnia poświęcono pierwszym rozgrywkom półfinałowym w hokeju, z których mecze Ameryka i Czechosłowacja oraz Szwecja i Austria odbyły się popołudniu, a pozostałe dwa, Niemcy i Węgry oraz Kanada i Anglja, w godzinach wieczornych. Podczas gdy pierwsze dwa przyniosły oczekiwane naogół wyniki, to pozostałe dwa były pewnego rodzaju niespodziankami. Nieznaczną zwycięstw Niemców nad Węgrami potwierdza dość nieoczekiwana tutaj forma drużyny węgierskiej, która z miejsca potrafiła wyrobić sobie pewien szacunek.

Spotkanie Kanady z Anglją wykazało, że poziom hokeja europejskiego szybkimi krokami zbliża się do klasy kanadyjskiej. Niewątpliwie przyczyniło się do tego masowe wprowadzenie do czołowych klubów europejskich autentycznych bądź i nieautentycznych Kanadyjczyków. Mimo to, nikt, nawet najzagorzalsi optymiści, nie spodzielali się takiej sensacji, jaką była porażka mistrza świata w spotkaniu z drużyną Albionu. Sensacja ta głośnym echem odbiła się we wszystkich obozach olimpijskich, a w szeregach kanadyjskich wywołała duże poruszenie. Obiecują sobie oni rehabilitację w nadchodzących rozgrywkach. Anglja zaś po tem zwycięstwie typowana jest na niewątpliwego tegorocznego mistrza Europy. (bp.)

PÓLFINAŁY W HOKEJA

Dla orientacji przypominamy, że w grupie I. walczą Kanada, Niemcy, Węgry i

Anglja, a w drugiej Ameryka, Czechosłowacja, Austria i Szwecja.

Garmisch - Partenkirchen. — (Tel. wł.) We wtorek po południu rozpoczęły się tutaj międzygrupowe rozgrywki półfinałowe w hokeju. W pierwszym spotkaniu Ameryka dość pewnie pokonała Czechosłowację, natomiast w drugim Austria nieznacznie uległa Szwecji.

AMERYKA—CZECHOSŁOWACJA 2:0 (0:0, 2:0, 0:0).

Spotkanie to odbyło się przy silnym mrozie na jeziorze Rieserse. Pierwsza tercja była nieciekawa, przytem zdawało się, że obie drużyny początkowo niebardzo się wysilają. Amerykanie próbowali tylko pojedynczych wypadów, zresztą łatwo likwidowanych przez dobrą obronę czeską. W drugiej i trzeciej tercji obraz zupełnie się zmienił. Grano z wielkim zacięciem przy widocznej przewadze Ameryki. Równocześnie też gra znacznie zaostrożyła się. W trzeciej minucie drugiej tercji po zamieszaniu podbramkowym bramkarz czeski, Peka, krążek nieuważnie puścił pod nogami do własnej bramki. Drugą bramkę dla zwycięzców uzyskał Gamsion odbijając strzał Roosa.

SZWECJA—AUSTRJA 1:0 (1:0, 0:0, 0:0).

Spotkanie to, odbyło się niemal równocześnie z poprzednim meczem. Już w drugiej minucie, pierwszej tercji Szwedzi zdobyli prowadzenie przez Lilienberga. Austriacy grali bardzo dobrze, lecz mało szczęśliwie, przytem obrona szwedzka zabłysła bardzo dobrą formą. Druga i trzecia tercja była bardzo emocjonująca, przytem ataki obu stron zmieniały się błyskawicznie. W trzeciej tercji gra przybrała bardzo brutalne formy. Obok świetnych ataków i obustronnej obrony, popisywano się również bardzo ostrą grą, w rezultacie czego doszło nawet do bójkii pomiędzy Austriakiem Demerem i Szwedem Bergquistem. Pierwszy po upadku uderzył Szwedana co ten zareagował, a dołączyło się do nich kilku innych graczy. Ostatecznie sędzia wykluczył z boiska pięciu graczy, obu aktorów zająścia, ponadto Austriaków Stanka i Wojdę oraz Szweda Lilienberga. Wynik pierwszej tercji do końca gry już nie uległ zmianie.



Stowarzyszenie Kupców Chrześcijan urządzi w czwartek, 13 bm. o godz. 20-tej herbatkę towarzyską z tańcami w salonach domu Kupiectwa Polskiego. Przewidziany „Wesoly kwartet”.

zr 120

NIEMCY I WĘGRY 2:1 (0:0, 1:0, 1:1)

Rozgrywki wieczorne rozpoczęły się spotkaniem Niemiec z Węgrami, zakończonym nieznacznie zwycięstwem pierwszych. Po pierwszej tercji bezbramkowej, prowadzonej przy technicznej przewadze Niemiec, której Węgrzy przeciwstawili dużo ambicji i niesłychaną zaciętość i szybkość, w drugiej tercji prowadzenie dla Niemiec uzyskał Jaenecke. W trzeciej tercji Niemcy, którzy odtąd mieli wyraźną przewagę, uzyskali ze strzału tego samego gracza drugą bramkę. Na jedną minutę przed końcem gry Miklos niespodziewanie strzelił honorową bramkę dla swych barw.

ANGLJA I KANADA 2:1 (1:0, 0:1, 1:0)

Przeszło 10 tysięcy widzów było świadkiem najmniej spodziewanej porażki dotychczasowego mistrza świata. Sztuki tej potrafiła naprawdę już raz dokonać Ameryka, bijąc w finale mistrzostw świata Kanadę, lecz porażka Kanady w półfinale nie była dotąd do pomyślenia. Już 15 sekund po rozpoczęciu gry Anglijcy zdobyli prowadzenie ze strzału Davey'a. Kanadyjczycy ruszyli po tej bramce z wielką furją do ataku, jednak Anglijcy skutecznie odpierali wszystkie wypadki solowe bądź też zespołowe drużyny liścia klonowego. W drugiej tercji Kanadyjczycy powiększyli jeszcze tempo i po szeregu wysiłkach bezskutecznych, wreszcie udało się im wyrównać ze strzału Horna. W błyskawicznym tempie zmieniały się obustronne sytuacje. Kanadyjczycy przygniatli Anglików, broniących się rozpaczliwie, lecz równocześnie zastosowali taktykę pilnowania niebezpiecznych wypadów angielskich. W trzeciej tercji tempo gry wzmożło się niebywale, tak, że na Kanadyjczykach wiadać było pewne zmęczenie. Dwoili się jednak i troili, lecz wszystkie ich wysiłki uzyskania zwycięskiej bramki, rozbiły się o obronę i bramkarza przeciwnika. Na minutę przed końcem wypad angielski, ku ich widocznej rozpaczy, przypieczętował porażkę mistrza świata. Strzał Brenchley'a bowiem znalazł miejsce w bramce kanadyjskiej, w której odtąd niezwykle gra popisywał się olbrzym kanadyjski Moore. Po meczu liczna kolonja angielska wyniosła wśród niebywałego entuzjazmu zwycięzców na ramionach ze stadionu.

JAZDA FIGUROWA PAŃ

Garmisch - Partenkirchen. — (Tel. wł.) We wtorek rano rozpoczęły się tutaj na stadionie olimpijskim popisy obowiązkowe w jeździe figurowej pań. Z 33 zgłoszonych zawodniczek, na starcie stanęło 25. Niemcy w ostatniej chwili wycofali 3 zawodniczki. Nie stanęły do konkursu olimpijskiego mistrzyni Węgier i mistrzyni Niemiec Maxie Herber. Narazie na czoło wysunęły się obok bezkonkurencyjnej Sonji Henie, Angielki Coledge, oraz Szwedka Viviane Hulthen. Świetnie episała się również 11 letnia Japonka Et-suko Inada. (bp.)

WYŚCIGI BOBSLEJOWE

Garmisch - Partenkirchen. — (Tel. wł.) Popołudniu o godz. 16.30 dokończono drugi nawrót dla czwórek bobslejów. Tor po zjazdach przedpołudniowych więcej zlodowaciały okazał się szybszy, to też szereg załóg uzyskał znacznie lepsze czasy. Na czoło niespodziewanie wysunął się bob Szwajcarii II, który swoim czasem 1:18.78 zbliżył się o 8 sekund do rekordu toru, ustalonego przez bob niemiecki pod sterem Kiliana. Lepszy też czas niż w jeździe pierwszym uzyskał bob Anglja I a mianowicie 1:20.18, spychając w ogólnej tymczasowej punktacji znajdujący się dotąd na drugim miejscu bob Niemcy I na czwarte.

Po dwu nawrotach (ogółem przewidziane są cztery) prowadzi obecnie Szwajcarya II z czasem ogólnym 2:41.23, 2. Szwajcarya I 2:43.37, 3. Anglja 2:43.66, 4. Niemcy I 2:43.78, 5. Ameryka I 2:44.78, 6. Francja II 2:44.93, 7. Belgia II, 8. Belgia I. 2:47.58, 9. Włochy I 2:49.42, 10. Ameryka II 2:49.46, 11. Czechosłowacja II, 12. Austria I, 13. Rumunja II, 14. Austria II. (bp.)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— Zderzenie samochodów. Groźny wypadek samochodowy, jednak bez groźnych następstw, wydarzył się wczoraj przy zbiegu Górnej Wildy i ul. Traugutta. Krótko po godz. 16 od strony Dębca w kierunku Rynku Wildeckiego jechał z Mosiny samochód osobowy p. Przewoźnego z Poznania (ul. Zielona). Niespodziewanie z ul. Traugutta wjechał na jezdnię Górnej Wildy samochód osobowy fabryki H. Cegielski P. Z. 46 954. By uniknąć zderzenia, cbaj kierowcy skręcili w bok, jednak bezskutecznie, gdyż oba samochody zderzyły się z dużą siłą. Uderzony w środek karoserji samochód firmy H. Cegielski przewrócił się na bok i padł na jezdnię. Rozbite zostały szyby, których odłamki skaleczyły lekko w rękę szofera Strójnego. U samochodu p. Przewoźnego rozbita została maska i zgięta oś. Samochodem tym jechały cztery osoby, w tem młoda para, świeżo po ślubie, jadąca do fotografa. (kl.)

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś po raz drugi opera Giordana „André Chénier” z gościnnym występem p. Adeliny Korytko-Czapskiej, primadonny oper zagranicznych. Kierownictwo muzyczne kapelm. Stefan Barański, reżyserja Karola Urbanowicza. W czwartek „Rose Marie” z Marią Kaupę, w piątek „Straszny Dwór”.

Z Teatru Polskiego

Dziś, w środę „Szesnastolatka” po cenach do połowy znizonych. Jutro uroczyste przedstawienie z okazji 16 rocznicy odzyskania morza; odegrany będzie „Bolesław Śmiały” Wyspiańskiego, po cenach do połowy znizonych, aby dać możność zobaczenia całemu kulturalnemu społeczeństwu. W piątek, sobotę i niedzielę uroczysta komedia „Stare wino”. W niedzielę po południu po cenach do połowy znizonych „Szesnastolatka”.

W próbach perła komedji polskich „Pan Damazy” Blizińskiego, oraz koncertowa sztuka „Bez trzeciego”, która grana będzie dla specjalnej publiczności o godz. 11 wieczorem.

Z Teatru Nowego

Dziś i jutro kapitalnie wesola komedia „Pan Pluskiewka” z gościnnym występem świetnego komika, ulubieńca publiczności Kazimierza Szuberta — niezrównanego odtwórcy roli tytułowej, pociesznej postaci dependenta adwokackiego. — Dotychczasowe przedstawienia rozkosznej komedji z udziałem uroczego artysty grano przy wypełnionej widowni.

Bajka dla dzieci Ewy Szelburg-Zarembiny „Za siedmioma górami” ukaże się wkrótce.

RECENZJE KINOWE

Kino „Renaissance” wyświetla film p. tyt. „Tarzan nieustraszony”. Jeszcze jedna historia z nigdy nie kończącego się cyklu przygód Tarzana, który tym razem opiekuje się uczonym i jego ładną córką Mary, szukającymi wśród dżungli afrykańskiej skarbowi pierwotnych mieszkańców Afryki. — W nadprogramie — śliczna kolorowa groteska rysunkowa p. t. „Los kanarka”. (Sza.)

Kino „Wilsona” wyświetla film p. t. „Dla ciebie śpiewam”. Film z Kiepurą, który gra rolę tenora podrzędnego zespołu operowego Mario Delmonte. Ale Mario ma głos wspaniały, który budzi powszechny entuzjazm, więc Mario dzięki swemu głosowi zdobył środki na przejazd dla ładnej „ślepiej pasażerki” okrętu (Marta Eggerth), z którą los go zetknął i zdobył gdzie engagement nietylko dla siebie, ale i dla swych kolegów. Całość lekka, do wciapna. (Sza.)

Kino „Corso” wyświetla film pod tyt. „Mord w Trinidad”. Film kryminalny. — Popelniono tajemniczy mord. Genjalny detektyw rozwiązuje zagadkę mordu, łapiąc przestępcę. Żeby zdezorientować widza i nie pozwolić mu na zbyt wczesne domyslenie się, kto jest sprawcą mordu, akcję filmu mocno powikłano i skomplikowano. Jowialnym detektywem, pracującym na wesoło, jest Nigel Bruce. Film w swoim rodzaju dobry. (Sza.)

Kino „Tęcza-Wilda” wyświetla film lotniczy p. t. „Ostatni sygnał” z Sally Eilers i Ryszardem Barthelmeßem. Jest to opowieść o dwóch braciach lotników, zakochanych w jednej i tej samej kobiecie. Mistrzowska jazda samolotami, wybitnie mile fizjonomie obu lotników, dramat miłosny i niebezpieczeństwa, trzymające widza w napięciu — oto walory tego filmu. (Sza.)

Z ruchu narodowego

— **DZIEWIERZEWO pow. Żnin.** Odbyło się tu zebranie z udziałem zarządu pow. i delegacji z Damasławka i Keyni. Referat wygłosił p. Smorowski ze Żnina. Drugi referat wygłosił p. Kruska, który udekorował też kilkunastu członków mieczykami Chrobrego. (zd)

— **LAGOWO.** Walnemu zebraniu S. N. przewodniczył p. Żurek z Gostynia. Zarząd Koła obrano w składzie zeszlorzecznym. Kierownikiem jest p. Sajewski. Obecnych na zebraniu było 150 członków. (gp)

— **KOSSOWO.** Wieczerek wigilijny, połączony z zebraniem S. N., odbył się w Koszowie przy udziale 30 członków. 7 członków udekorowano mieczykami Chrobrego. Po odśpiewaniu szeregu kolend zebranie zakończono. (gp)

— **KUNOWO.** Zebranie obwodowe S. N. odbyło się tutaj przy udziale 300 członków. Referat wygłosił p. Grześkowiakówna i kierownik powiatowy p. Mieczysław Hejnowicz z Gostynia. Do dekoracji mieczykami Chrobrego stanęło 28 członków. (gp)

— **MALACHOWO.** Plenarne zebranie S. N. zagał kierownik koła p. Nowak. Na zebranie stawilo się 50 członków. (gp)

— **MOGILNO.** Ruch narodowy we wszystkich kołach S. N. rozwija się potężnie. Placówka w Bronisławiu liczy ponad 60 członków. Zebranie w tej miejscowości odbyło się ostatnio przy udziale 80 obecnych. Referat polityczny wygłosił p. Antoni Chmielewski z Mogilna.

Druga podobna uroczystość odbyła się w Strzelcach pod Mogilnem. Zebranie zgromadziło zgórą 200 osób, co świadczy, że cała wieś stała się narodowa. Referat organizacyjno-polityczny wygłosił p. Brylowski z Mogilna, poczem prezes powiatowy przyjął w wstępującą szereg narodowe 40 nowych członków. Dekoracji mieczykami Chrobrego odbyła się w bardzo podniosłym nastroju.

Nadmienić należy, że niezadługo całe społeczeństwo powiatu mogileńskiego zorganizuje się w szeregach. Powiat mogileński liczy obecnie zgórą 46 kół S. N., w tem niektóre ponad 400 członków. (Ruj)

— **OBORNIKI.** W Uścikowie pow. obornicki odbyło się przy liczny udział członków roczne walne zebranie S. N. Nowe władze koła tworzą: pp. Hieronim Rutkowski — kierownik, Kazimierz Kasper — zast. kier., Stefan Kozłowski — sekretarz, Kazimierz Ruks — zast. sekr. Feliks Spychala — skarbnik i Augustyn Frasele — kierownik spraw gospodarczych. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Franciszek Dymek i Czesław Janichowski.

Walnemu zebraniu Koła S. N. w Wymsławie przewodniczył p. Najdek. Zarząd Koła ukonstytuował się następująco: pp. Władysław Najdek — kierownik, Jan Nowak — zast. kier., Stanisław Grajczyński — sekretarz, Tadeusz Bąbliński — skarbnik. Komisja rewizyjną tworzą pp.: Franciszek Jackowski, Józef Kąkol i Antoni Nowak. (St. O.)

— **PLESZEW.** W Lenartowicach pod Pleszewem odbyło się uroczyste przyjęcie na członków przeszło 30 nowych kandydatów. Dekoracji nowych członków dokonał prezes pow. p. dr. Białasik z Pleszewa.

W Tursku odbyło się przy udziale 150 osób organizacyjne zebranie. O programie pracy S. N. i jego zadaniach wygło-

sił referat p. Kosmowski. Na członków zgłosiło się 30 kandydatów.

W Karsach odbyło się zebranie Koła S. N., na którym referat polityczny wygłosił p. dr. Białasik z Pleszewa. Obecnych na zebraniu 100 osób.

Na zebraniu plenarnem Koła S. N. w Krzywosądowie referat polityczny wygłosił prezes pow. p. dr. Białasik z Pleszewa. Na zebraniu obecnych 90 osób.

W Sownie Błotnej odbyło się przy udziale 70 osób organizacyjne zebranie Str. Narodowego. Referat o pracy Str. Narod. i jego zadaniach wygłosił p. Kosmowski L. Zapisalo się 48 kandydatów. (pw.)

Statki toną

Ankona (PAT). Próby uratowania tonącego okrętu hiszpańskiego „Rita Garcia” zawiodły. Obecnie czynione są wysiłki dla uratowania załogi.

Zatonął również na wybrzeżu Aburuzzów statek sowiecki. Załogę uratowano.

Miljon kilometrów w przestworzach

Warszawa. (Tel. wł.) We środę na lotnisku cywilnym na Okęciu odbędzie się powitanie przez dyrekcję linii lotniczych Kazimierza Burzyńskiego, pilota polskiego, który lotem z Krakowa do Warszawy ukończy pierwszy milion kilometrów, przebytych w służbie komunikacyjnej w powietrzu. (w.)

Porucznik grozi prezydentowi

Waszyngton (PAT). Były porucznik armji Stanów Zjednoczonych Bashein, został zaskazany na 2 lata więzienia za napisanie listu z pogrozkami do prezydenta Roosevelta. Bashein pisał w swoim liście: „Jestem zrozpaczony. Nie mam pracy. Zbombarduj pańską siedzibę”.

Oskarżony oświadczył w sądzie, że pisał list w stanie depresji i nie pamięta treści pisma.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 11. 2. 1936 r.

Dewizy:		
	trans.	sprzed. kup.
Belgja	89.30	89.48 89.12
Berlin	213.45	213.98 212.92
Holandja	359.95	360.67 359.23
Kopenhaga	117.25	117.54 116.96
London	26.26	26.33 26.19
Nowy Jork czek	5.23 1/2	5.24 1/2 5.22 1/2
Nowy Jork kabel	5.23 1/2	5.25 5.22 1/2
Oslo	131.90	132.23 131.57
Paryż	35.01	35.08 34.94
Praga	21.97	22.01 21.93
Sztokholm	135.30	135.63 134.97
Szwajcarja	173.20	173.54 172.86
Madryt	72.60	72.75 72.45

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:

4% premj. dolarowa	53.25
5% poz. konwers.	59.50
6% poz. dolarowa	77.1
7% poz. stabiliz.	63.1
w drobnych	63.25

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcje w zlocie:

Bank Polski	97.50
Cukrownia Nieledeu	50.1
Węgiel	13.1
Lilpop	8.5
Lilpop	19.1
Ostrowiec	33.1
Starachowice	33.1

Tendencja przeważnie mocniejsza.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 11. 2. 1936 r.

Urządowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cen

Spędzono: wołów 40, buhajów 155, krów 225, świń 1620, cieląt 600, owiec 70 razem 2710 zwierząt.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.

BYDŁO:

Woly:

Pełnomięsiste wytuczzone nieoprzęgete	54—58
Mięsiste tuczzone młodsze do lat 3	46—50
Mięsiste tuczzone starsze	40—44
Miernie odżywione	32—36

Buhaje:

Wytuczzone pełnomięsiste	50—54
Tuczzone mięsiste	44—48
Nietuczzone dobrze odżywione starsze	38—42
Miernie odżywione	32—34

Krowy:

Wytuczzone pełnomięsiste	50—58
Tuczzone mięsiste	42—46
Nietuczzone dobrze odżywione	28—32
Miernie odżywione	14—18

Jałowice:

Wytuczzone pełnomięsiste	54—58
Tuczzone mięsiste	46—50
Nietuczzone dobrze odżywione	40—44
Miernie odżywione	32—36

Młodzież:

Dobrze odżywione	32—36
Miernie odżywione	30—32

Cieleta:

Najprzedniejsze cielęta wytuczzone	74—80
Tuczzone cielęta	66—72
Dobrze odżywione	60—64
Miernie odżywione	50—58

OWCE:

Wytuczzone pełnomięsiste jałgnięta i młodsze skopy	56—60
Tuczzone starsze skopy i maciorci	40—50
Dobrze odżywione	00—00
Miernie odżywione	00—00

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	88—90
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	84—86
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	80—82
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	72—76
Maciory i późne kastraty	72—82

Przebieg targu normalny.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

4. OSOBISTE

podwieczorku się chowa. twoje

zdrowia połowa. Cukiernia Webera, Nowa 4. nr 5 812

7. SPRZEDAŻE

Kurtkę bronzowa. (żebce) szczupła. — Kwiatowa 7 — 11. zdg 95 975

Domek las. jezioro. 10 mórg ziemi sprzedam 3.500 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 95 973

Skład kolonialny, mieszkanie, magiel, 14 lat w jednych rekach, zapewniona egzystencja, stała klientela sprzedam. Adres wskaze Kurjer Poznański zdg 96 199

Skład cukierków delikatesów centrum dobry punkt zaprowadzony tanio sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 96 170

Sprzedam stół krawiecki z narzędziami, dwa płaszcze meskie Matejki 47 — 10. zdg 95 970

Restaurację z koncecją w śródmieściu w Poznaniu, rentowną z powodu choroby sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 96 128

Lampy elektryczne najnowsze modele — wyrób własny najtaniej. Nowaki Masztalarska 7. zdg 96 091

Restaurację śródmieściu sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 089

Kolonjalka zaprowadzona, dwupokojowe, magiel korzystnie. Adres Kurjer Poznański zdg 96 172

TOWARY ZIMOWE po cenach znizonych KAŁAMAJSKI

Pr 2693-7,13

Blüthner krótkie skrzydło tanio sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 102

Wózek dziecięcy, ul. Grudzieniec 70 — m. 19. zdg 95 974

Meble likwidacji sliżnia jadalnia, sypialnia, gabinet, witraży, okazynie. Wielkie Garbary 6, m. 4. zdg 96 190

13. SZUKA MIESZK. 2—3 komfort wynajme. Oferty Kurjer Poznański p. 2978

Urządnik trzypokojowego lub 4 komfortowego, plac zgory. Oferty Kurjer Poznański zdg 94 522

3 pokojowego mieszkania z łazienka szukam od zaraz wprost od gospodarza. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 95 948

2 do 3 pokoi i kuchni poszukuje etat. urzednik PKO. Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 027

16. SZUKA POKOJU

Pokoju dużego, częściowo umeblowanego z urywaniem kuchni poszukuje małżeństwo. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdg 95 056

Krawcowa pokoju skromnego. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 001

23. ROZMAITE

Ekspresdruk Grudnia 5. Pilne druki zaraz. dr 802

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jedno trzeciej cenie drobnych.

Kucharz - cukiernik z długoletnią praktyką w większych domach prywatn. i zakł. gastronomicznych szuka posady na wsi lub restauracji. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 96 210

28. ROZRYWKA

Przedłużamy spowodu rekordowej frekwencji Czarodziejke ekranu Shirley Temple najradośniejszy film „Nasze słońeczko” Kinoteatr „Sfinks” zdg 95 755

Co futro - to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop

Przedpłata na miesiąc luty 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.42, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nocy wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek): słowo nagłówek, (tłusto) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada. P. K. O. Poznań nr. 200.149